

Lata temu - czysty błękit nad głową,
bez wybroczyn z plwocin kominów
i autostrad samochodów
wiodących w jego objęcia.
Człowiek czerpiący z łona ziemi,
z rozpiętą szerokością płuc.

Dziś - z oddechem na krótkiej smyczy
i z reliktem ludzi dobrej woli,
którzy za moment podzielią los dinozaurów,
bez udziału planetoid czy komet.

Homo zagubiony pośród robotnic
w kopcach, karmiących wiecznie głodne królowe
korporacji czy polityczne macki.
Wśród licznych białych plam
oraz ze stanem zapalnym
na bolesnej mapie świata.

Do czasu, aż jutro złamie gałąź
pod ciężarem chciwości i pychy,
nie baczącym na znaki z przeszłości,
aż stoczą się zgniłe owoce
wydane na niepodobieństwo i upadek.

Historia przypomni ostrze cherub.
Efekt domina nie zatrzyma kamieni.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wolnyduch, dodano 12.08.2022 07:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.